

Paweł Olszewski

"Polityka zagraniczna Rosji
1907-1914", Janusz Robert Budziński,
Toruń 2001 : [recenzja]

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 5, 440-445

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyprawie krzyżowej polskiego rycerstwa do Prus. Grudziądz w przeciwieństwie do innych miast średniowiecznych nie przeszedł fazy fortyfikacji drewniano-ziemnych. Od samego początku były one murowane. Nazwa *Grudziądz* pochodzi więc od *grudy*, średniowiecznego określenia *cegły*.

Publikację trzeba ocenić wysoko. Otrzymaliśmy ciekawy wgląd w przeszłość regionu. Jego tłem są dzieje powszechne i polskie widziane przez pryzmat kultury edukacyjnej cystersów. Następnie ukazano wybitną postać z tego zakonu, powiązaną już ściśle z regionem – misyjnego biskupa Chrystiana. Ujęto go zarówno jako postać historyczną oraz jako bohatera literatury pięknej. Wreszcie sprawy, które swoimi korzeniami sięgają głębokiego średniowiecza, ale są do dziś aktualne. Chodzi o prowadzone prace nad odtworzeniem dawnego Kwidzyna i wyjaśnienie nazwy Grudziądz. Jeśli zaś chodzi o ten ostatni, to wydaje się, że omawiana publikacja otwiera nowy rozdział w dziejach jego historiografii.

Andrzej Wałkowski

Janusz R. Budziński, *Polityka zagraniczna Rosji 1907-1914. Aparat decyzyjny, koncepcje, rezultaty*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, ss. 177.

Początek XX w. to okres niezwykle burzliwy w dziejach Europy, wzbudzający olbrzymie zainteresowanie badaczy od wielu lat. Jego efektem są liczne monografie i artykuły. Szczególną uwagę zwracają publikacje poświęcone polityce zagranicznej Rosji carskiej. Wśród nich brakowało jednak pracy, która próbowałaby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób przeobrażenia w polityce wewnętrznej tego mocarstwa w latach 1907-1914 miały wpływ na jego politykę zagraniczną. Pytanie to wydaje się istotne biorąc pod uwagę fakt, iż lata 1905-1914 to czas „parlamentarnego eksperymentu” poprzez który Rosja miała chociaż w pewnym stopniu zbliżyć się do państw Europy zachodniej.

Jedną z pierwszych publikacji w literaturze światowej oraz pierwszą w polskim obiegu naukowym, dotyczącą tej kwestii jest książka dra Janusza Budzińskiego pt. „Polityka zagraniczna Rosji 1907-1914. Aparat decyzyjny, koncepcje, rezultaty”, opublikowana w Wydawnictwie Adama Marszałka. Opierając się na licznych dokumentach dyplomatycznych wydobytych z rosyjskich archiwów, dokumentach drukowanych, pamiętnikach polityków oraz na obszernej literaturze przedmiotu, autor ukazuje kulisy różnych decyzji istotnych dla polityki zagranicznej Rosji w latach 1907-1914. Odpowiada na pytanie w jaki sposób stanowiska poszczególnych partii politycznych i frakcji parlamentarnych w Dumie wpływały na kierunki rosyjskiej polityki zagranicznej. W kolejnych rozdziałach książki dr Budziński analizuje z tego punktu widzenia politykę Rosji carskiej wobec Dalekiego Wschodu, Bałkanów, Niemiec, Austro-Węgier, Wielkiej Brytanii i Francji.

W pierwszym rozdziale przedstawione zostały uprawnienia cara dotyczące polityki zagranicznej, omówiono strukturę rządu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, scharakteryzowano także główne partie polityczne, które posiadały swoich przedstawi-

cieli w Dumie Państwowej. Pomimo, iż spod kompetencji Dumy wyłączono zagadnienia związane z polityką zagraniczną, to jednak przy okazji debat nad zatwierdzeniem budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych deputowani mogli prezentować swoje stanowisko w kwestiach dotyczących polityki zagranicznej Rosji. Wystąpienia tych z uwagą słuchali przedstawiciele MSZ, gdyż starali się uzyskać poparcie dla swoich działań dyplomatycznych ze strony istniejących w Dumie stronnictw politycznych.

Wśród różnych kwestii polityki zagranicznej Rosji w latach 1907-1914 szczególną uwagę wzbudzała konieczność normalizacji stosunków z Japonią oraz zmiany polityki rosyjskiej wobec Dalekiego Wschodu w związku z klęską Rosji w wojnie z tym azjatyckim mocarstwem. Tej problematyce poświęcony jest drugi rozdział książki.

Wyrazem normalizacji stosunków rosyjsko-japońskich było podpisanie 17 lipca 1907 r. porozumienia ogólnopolitycznego. Zobowiązywało ono Rosję i Japonię do utrzymywania całości terytorialnej i niepodległości Chin. Natomiast w tajnych punktach wspomniano o podziale terytorium tego państwa na strefy wpływów między obydwa mocarstwa. Zwolennikiem zawarcia układu był minister spraw zagranicznych Aleksander Izwołski, któremu udało się skłonić do tej koncepcji cara Mikołaja II.

Dalekowschodnią politykę rządu poparły partie liberalne, przede wszystkim przedstawiciele „Związku 17 Października”. Z pewnym zastrzeżeniem podobne stanowisko reprezentowali członkowie Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (kadeci). Wskazywali oni na potrzebę aktywniejszych działań politycznych i gospodarczych Rosji w podporządkowanej jej północnej Mandżurii. Przeciwno porozumieniu z Japonią była prawica, która uważała jego podpisanie nawet za zdradę interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie.

W 1911 r. rozpoczęła się w Chinach rewolucja. Rząd carski postanowił wykorzystać ją do oderwania od Chin Mongolii i poddania jej wpływom rosyjskim. Zwolennikiem tej polityki był nowy minister spraw zagranicznych Rosji Sergiusz Sazonow. Efektem działań rządu carskiego było podpisanie w 1912 r. układu rosyjsko-japońskiego, który umacniał wpływy Rosji w Mongolii.

Zwolennikiem szczególnie aktywnej polityki Rosji w Chinach był „Związek 17 Października”, który proponował podział Chin na strefy wpływów. Październikowcy obawiali się, iż rozwój sytuacji wewnętrznej w Chinach zagrozi interesom rosyjskich przemysłowców i handlowców. Sugerowali ponadto, aby Rosja porozumiała się z Japonią w sprawie umocnienia swojej pozycji w Mandżurii. Podobnie uważała prawica.

Inne stanowisko przyjęli kadeci. Ich lider Paweł Milukow uważał, iż Rosja powinna prowadzić politykę współpracy i wspierania Chin. Jej efektem byłoby wzmocnienie stosunków rosyjsko-chińskich. Za taką polityką przemawiał fakt, iż Rosja nie miała odpowiednich środków, aby prowadzić politykę aneksjonistyczną na Dalekim Wschodzie.

Oceniając politykę dalekowschodnią Rosji w latach 1907-1914 autor stwierdził, iż rząd carski był zorientowany na współpracę z Japonią. Zwolennikami takiego kursu byli przede wszystkim kolejni ministrowie spraw zagranicznych. Ponadto na taki kształt polityki dalekowschodniej Rosji miały wpływ konsultacje z kręgami przemysłowymi i ugrupowaniami politycznymi, których większość zgadzała się z

programem rządu. Jednocześnie kolejni ministrowie spraw zagranicznych potrafilo przekonać cara Mikołaja II do swoich koncepcji współpracy z Japonią.

Polityka europejska Rosji carskiej w dużym stopniu związana była ze stosunkami rosyjsko-niemieckimi. Stąd też następny rozdział omawianej pozycji poświęcony jest tej kwestii.

Początek tego okresu wiąże się z pozornym zbliżeniem w stosunkach między Berlinem a Petersburgiem. Jego wyrazem było spotkanie Mikołaja II z Wilhelmem II w dniach 4-6 sierpnia 1907 r. na redzie w Sweenemünde. W jego trakcie dyplomaci niemieccy zaproponowali uznanie przez Rosję niemieckich interesów w Persji oraz wyrażenie zgody przez Rosję na przedłużenie do Persji kolei bagdadzkiej budowanej przez firmy niemieckie. W zamian Niemcy miały się zobowiązać m.in. do nieingerencji na Bałkanach.

Rozmowy w Sweenemünde wywołały ożywioną reakcję w Rosji. Koła prawicowe opowiedziały się za dalszym zbliżeniem z Niemcami. Również część rosyjskich dyptomatów z Aleksandrem Izwolskim była zwolennikiem zachowania jak najlepszych stosunków z Berlinem, jednak przy jednoczesnym ograniczeniu niemieckich wpływów na Bliskim Wschodzie. Z kolei przedstawiciele partii liberalnych przeciwni byli zbliżeniu z Niemcami. Obawiali się, iż może to osłabić sojusz Rosji z Francją i porozumienie z Anglią co byłoby niezgodne z interesami rosyjskimi.

Zajęcie Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry w 1908 r. i poparcie tej aneksji przez Niemcy wywołało ożywioną dyskusję co do dalszych kierunków polityki zagranicznej Rosji. Kadeci podkreślali konieczność połączenia się Rosji z Anglią i Francją przeciwko Niemcom, gdyż w przeciwnym wypadku mogło dojść do osłabienia rosyjskich wpływów na Bliskim Wschodzie i upadku Rosji jako mocarstwa. Jednocześnie uważali, iż należy wystrzegać się w najbliższej przyszłości konfliktu militarnego z Niemcami, do którego Rosja nie była jeszcze dostatecznie przygotowana. Podobne stanowisko wyrażali październikowcy i umiarkowana prawica.

Natomiast skrajna prawica domagała się zbliżenia z Niemcami i nieingerencji Rosji w kwestie bałkańskie. Jesienią 1910 r. zaczęła ona nawoływać do restytucji Sojuszu Trzech Cesarzy.

Postulat ten zbiegł się z podobną propozycją rządu niemieckiego, który w sierpniu 1910 r. wysunął projekt odnowienia Sojuszu Trzech Cesarzy, aby przyciągnąć Rosję do obozu niemieckiego i doprowadzić do zerwania Rosji z Anglią. Ostatecznie w trakcie spotkania Wilhelma II z Mikołajem II w Poczdamie 4 listopada 1910 r. doszło do określenia stanowiska rosyjskiego w tej kwestii. Minister spraw zagranicznych Sazonow podkreślił m.in. zaniepokojenie wzrostem wpływów Niemiec w Turcji, żądał ograniczenia ekspansji Niemiec w Persji północnej. Wskazał, iż Rosja chce pozostać neutralna wobec rywalizacji niemiecko-brytyjskiej.

Natomiast koła gospodarcze Rosji obawiając się ekspansji ekonomicznej Niemiec wywierały nacisk na rząd carski. Spowodował on zdaniem dra Budzińskiego, iż po spotkaniu w Poczdamie nie doszło do wyraźniejszej proniemieckiej orientacji polityki zagranicznej Rosji.

Tę postawę dodatkowo osłabił wzrost wpływów Niemiec w Turcji w 1913 r. Do

Konstantynopola została wysłana niemiecka misja wojskowa gen. Limana von Sandersa, który objął dowództwo garnizonu tureckiego w stolicy Turcji.

Zaniepokojona tą sytuacją rosyjska opinia publiczna domagała się podjęcia przez rząd carski aktywnych działań. Jej nacisk miał wpływ na władze rosyjskie, które wywierały presję na Berlin i Konstantynopol, doprowadzając do odwołania gen. von Sandersa ze stolicy Turcji.

Kryzys polityczny spowodowany przez misję gen. von Sandersa przyczynił się do wzbudzenia ożywionej dyskusji na temat orientacji rosyjskiej polityki zagranicznej, która trwała aż do wybuchu I wojny światowej. Liderzy skrajnej prawicy podtrzymywali swoje stanowisko, wskazując na potrzebę nawiązania bliższych stosunków z Niemcami. Nadal gorącym zwolennikiem orientacji proniemieckiej były kręgi dworskie. Z kolei do zwolenników istniejącego układu sojuszy Rosji z Anglią i Francją należeli kadeci, październikowcy, umiarkowana prawica i progresiści. Stanowisko to było zgodne z polityką zagraniczną rządu carskiego.

Kolejną kwestią którą zajął się dr Budziński była polityka zagraniczna Rosji wobec Anglii i Francji. Konieczność umocnienia sojuszu Rosji z Francją i porozumienia z Anglią wynikała z klęski Rosji w wojnie z Japonią i wzrostu zainteresowania dyplomacji rosyjskiej polityką europejską. Szczególnie istotne okazało się nawiązanie bliższych stosunków z Anglią.

Zwolennikiem takiej polityki był A. Izwołski, któremu udało się przekonać do swojego stanowiska cara Mikołaja II. W 1907 r. podpisano konwencje rosyjsko-angielskie, które pomimo, iż dotyczyły przede wszystkim Azji, były istotnym krokiem w kierunku stworzenia Trójporozumienia w przyszłości. Ich zawarcie było osobistym sukcesem Izwołskiego.

Porozumienie angielsko-rosyjskie znalazło szeroki odzew w prasie rosyjskiej. Zarówno umiarkowana prawica, jak i liberałowie poparli podpisanie tego układu. Uważali, iż porozumienie zlikwiduje konflikt między Rosją i Anglią w Azji oraz będzie zgodne z interesami obydwu państw w tym regionie świata. Podkreślając istotną rolę Francji jako pośrednika w tych negocjacjach angielsko-rosyjskich wskazywano, iż w ten sposób tworzą się podstawy trwałego sojuszu angielsko-francusko-rosyjskiego, które będzie można przeciwstawić przewadze Niemiec w Europie. Odmiennie stanowisko reprezentowała skrajna prawica wskazując, iż porozumienie z Anglią oznacza osłabienie wpływów Rosji w Azji.

Niemieckie poparcie aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry ugruntowało u cara Mikołaja II przekonanie o konieczności umocnienia stosunków z Anglią i Francją. Także nowy minister spraw zagranicznych Sergiusz Sazonow okazał się zwolennikiem tej polityki.

Oparcie polityki zagranicznej Rosji carskiej na sojuszu z Francją i Anglią zostało dobitnie podkreślone w wystąpieniu Sazonowa w Dumie na początku 1914 r. Deputowani zarówno ze strony liberałów, jak i prawicy poparli podstawy rosyjskiej polityki zagranicznej. Wyjątkiem była skrajna prawica, która przeciwna była umacnianiu dobrych stosunków z Anglią, gdyż jej zdaniem nie można było liczyć na poparcie Anglii w przypadku konfliktu Rosji z Trójprzymierzem.

Podsumowując kwestię polityki zagranicznej Rosji wobec Anglii i Francji autor podkreślił olbrzymią rolę ministra spraw zagranicznych A. Izwołskiego, który konsekwentnie umacniał sojusz z Francją oraz przyczynił się do zawarcia porozumienia z Anglią. Efektem tych działań było wzmocnienie pozycji Rosji w Europie. Istotnym sukcesem Izwołskiego było pozyskanie dla tej polityki cara Mikołaja II pomimo jego osobistej sympatii dla cesarza Wilhelma II.

Ostatni rozdział swojej pracy dr Budziński poświęcił polityce rosyjskiej wobec Austro-Węgier i państw bałkańskim. Omawiając początki polityki bałkańskiej Rosji w latach 1907-1914 słusznie wskazał, iż większe zainteresowanie Rosji Bałkanami rozpoczęło się wraz z powrotem tego mocarstwa do aktywnego udziału w polityce europejskiej po klęsce w wojnie z Japonią.

Początkowo Rosja prowadziła działania dyplomatyczne, których oficjalnym celem miało być utrzymanie status quo na Bałkanach, natomiast faktycznie chodziło o uregulowanie statusu cieśnin Bosfor i Dardanele w sposób korzystny dla Rosji. Taki kierunek działań dyplomatycznych wynikał w dużym stopniu z przekonania Aleksandra Izwołskiego, iż w tej polityce Rosję poprze Anglia.

Jednocześnie dyplomacja rosyjska bardzo liczyła na współpracę z Wiedniem. W zamian za poparcie rosyjskich planów wobec cieśnin, Petersburg zgodził się na ustępstwa wobec Austro-Węgier na Bałkanach. Władze carskie w 1908 r. zaaprobowały budowę przez Austro-Węgry linii kolejowej w powiecie Nowy Bazar należącym do Turcji łączącej bośniacką linię kolejową z Mitrowicą.

W trakcie wystąpienia w Dumie Państwowej 4 kwietnia 1908 r. Izwołski podkreślił, iż głównym celem bałkańskiej polityki Rosji jest zapewnienie pokojowego rozwoju państw bałkańskich oraz swobód dla ludności chrześcijańskiej w Turcji. Wystąpienie to spotkało się z żywą reakcją deputowanych. Przedstawiciele większości ugrupowań wskazywali na konieczność prowadzenia przez Rosję polityki o wiele bardziej aktywnej na Bałkanach, która oprócz wspierania rozwoju państw bałkańskich, miałyby także na uwadze rosyjskie interesy gospodarczo-polityczne w tym regionie. Z kolei przeciwko aktywnemu zaangażowaniu Rosji na Bałkanach byli reprezentanci prawicy, którzy uważali, iż największą aktywność polityczną i ekonomiczną Rosja powinna skierować na Daleki Wschód.

Aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry oraz zgoda na ten akt rządu carskiego wywołała olbrzymie wrażenie wśród rosyjskich kół politycznych. Kręgi dworskie i skrajna prawica krytykowały aktywne mieszanie się Rosji w sprawy bałkańskie, wskazując iż jej efektem jest osamotnienie Rosji w jej polityce wobec tego regionu i upadek prestiżu Rosji wśród państw bałkańskich. Z kolei kadeci uważali, iż zgoda na aneksję świadczyła o słabości Rosji jako mocarstwa i podkreślali, iż w polityce wobec Niemiec i Austrii, Rosja powinna odznaczać się większą nieustępliwością.

Zmiany na Bałkanach w 1908 r. zmusiły rząd carski do opracowania nowej koncepcji polityki rosyjskiej wobec tego regionu. Stworzono projekt zjednoczenia państw bałkańskich w federację pod patronatem Rosji, która miała być przeciwwagą dla wpływów austriackich i niemieckich na Bałkanach. Jego efektem było powstanie w latach 1911-1912 tzw. „Sojuszu Bałkańskiego”. Wybuch II wojny bałkańskiej

pokazał, iż idea tego sojuszu jest niemożliwa do utrzymania. Upadła także koncepcja stworzenia ze związku państw bałkańskich przeciwwagi dla rozszerzania wpływów Austro-Węgier i Niemiec w tym regionie.

Oceniając rosyjską politykę zagraniczną w trakcie posiedzenia Dumy 10 maja 1914 r. deputowani stwierdzili, iż Rosja powinna zrezygnować ze stworzenia sojuszu bałkańskiego, gdyż jest on niemożliwy do realizacji w związku ze zbyt dużymi sprzecznościami pomiędzy państwami bałkańskimi. Takie stanowisko prezentowali zwłaszcza kadeci oraz prawica. Zarazem wskazywano, iż rząd carski powinien rozwiązać kwestię cieśnin czarnomorskich w duchu korzystnym dla Rosji poprzez nawiązanie przyjaznych stosunków z Turcją.

Zadaniem dra Budzińskiego rząd carski był gotowy przyjąć zasugerowane przez deputowanych zmiany w rosyjskiej polityce wobec Bałkanów. Jednak wybuch I wojny światowej uniemożliwił ich realizację.

Podsumowując rozdział poświęcony rosyjskiej polityce wobec Austro-Węgier i państw bałkańskich autor podkreślił, iż głównym celem tej polityki było zabezpieczenie interesów Rosji w obrębie cieśnin czarnomorskich. Cel ten starano się realizować m.in. poprzez stworzenie silnego związku państw bałkańskich pod rosyjskim patronatem, który zdolny byłby przeciwstawić się wpływom niemieckim w tym regionie. Szczególnym zwolennikiem tej polityki był premier Piotr Stołypin. Jednak w związku z kolejnymi wojnami bałkańskimi plany te okazały się nierealne.

W zakończeniu swojej interesującej książki dr Budziński przedstawił ogólne mechanizmy powstawania polityki zagranicznej Rosji oraz wpływ poszczególnych środowisk politycznych na jej ostateczny kształt. Wskazał, iż początkowo o przyjęciu określonej polityki wobec konkretnego państwa lub regionu decydował minister spraw zagranicznych. Natomiast po 1908 r. premier i Rada Ministrów miała coraz większy wpływ na kształt rosyjskiej polityki zagranicznej. Starali się oni także uwzględnić w ustaleniach dotyczących polityki zagranicznej Rosji, poglądy różnych partii politycznych, które posiadały swoich przedstawicieli w Dumie. Jednak ostateczne decyzje podejmował car, którego aprobatę musiały uzyskać wszelkie ustalenia opracowane wcześniej przez ministra spraw zagranicznych czy też premiera.

Reasumując należy podkreślić, że przedstawiona powyżej praca jest bardzo interesującą i cenną pozycją na rynku wydawniczym. Przedstawiając kulisy różnych decyzji istotnych dla sytuacji międzynarodowej w przededniu wybuchu I wojny światowej, autor umożliwia czytelnikowi pogłębienie wiedzy, dotyczącej niezwykle skomplikowanych i pogmatwanych dziejów dyplomacji w tym okresie. Dlatego też książka dra Janusza Budzińskiego jest godna polecenia nie tylko specjalistom, ale także miłośnikom historii, zainteresowanym dziejami Rosji carskiej oraz historią powszechną w latach 1907-1914.

Paweł Olszewski